

Polskie pokojówki z Londynu zapowiadają strajk

3 czerwca 2015

Polki sprzątają luksusowe hotele w Londynie za bardzo niskie stawki, a wypłatę często dostają tylko, jeśli wyrobiją normę. Muszą pracować ponad siły i bez kontraktów. Mają dosyć takiego wyzysku, więc zapowiadają protest.

W Londynie jest ponad 136 tysięcy pokoi hotelowych, z których jeden w tym roku kosztuje średnio 145 funtów za dobę, o 5 funtów więcej niż w ubiegłym. Pokojówka natomiast zarabia od 2,30 do 3,75 od posprzątanego pokoju.

Jedna ze sprzątających Polek w centrum Londynu dostaje 2,17 funtów od pokoju. Do posprzątania każdego dnia ma ich 25. „Zdarza się, że pracodawca nie płaci pokojówkom za posprzątane pokoje, jeśli nie zmieściły się w wyznaczonym czasie” – cytuje jej wypowiedź dziennik „The Guardian”. Gazeta relacjonuje przypadek sześciu Polek zatrudnionych przez Hotelcare, który szczyci się tym, że obsługa pierwszej klasy jest tam standardem. Pokojówki zarabiały 6,50 na godzinę i musiały w ciągu ośmiu godzin posprzątać 13 pokoi. I tak przez pięć dni w tygodniu. Kiedy zmienił się pracodawca zwiększył im zakres obowiązków do 17 sypialni w tym samym czasie.

Jeśli polskie pokojówki i ich koleżanki z innych krajów Europy zdecydują się na strajk, będzie to pierwszy od 15 lat protest pokojówek w Wielkiej Brytanii.

„Tu nie chodzi o to, czy będziemy strajkować, tylko kiedy? Mamy naprawdę dość” – oznajmiła jedna z Polek.

Brytyjska branża hotelowa zatrudnia głównie imigrantów. Pracuje w niej około 100 tysięcy osób, nie tylko nasi rodacy, ale i obywatele innych krajów Europy Wschodniej. Są łatwym celem dla niegodziwych szefów i oszustów, ponieważ nie zawsze

wiedzą, gdzie zwrócić się o pomoc.

„Zanim zaczęłam pracę w hotelu na Victorii, sprzątałam pokoje w apartamentowcu na Chelsea. Praca była ponad moje siły, zrezygnowałam i nie dostałam wypłaty za tydzień. Szef stwierdził, że to był depozyt, tylko ja pytam za co?” – opowiedziała jedna z Polek.

Problem traktowania obsługi hotelowej w Wielkiej Brytanii nie jest niczym nowym. Od lat pokojówki w walce o prawa i przeciwko dyskryminacji w pracy są wspierane przez związek zawodowy Unite oraz organizacja London Citizens. Wspólnymi siłami udało się im między innymi przekonać burmistrza Londynu do poparcia kampanii London Living Wage, która obecnie wynosi 9,15 funtów.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl